

Jak podaje Krajowy Rejestr Długów blisko 377 mln zł są obecnie winni towarzystwom ubezpieczeniowym konsumenci oraz firmy. Najwięcej zaległości obciąża przedsiębiorstwa – 206,3 mln zł. Reszta to nieopłacone polisy osób fizycznych. Konsumenci nie regulują zobowiązań za polisy, bo często nie pamiętają, że powinni to zrobić po zawarciu umowy ubezpieczenia. Ale są i tacy, którzy twierdzą, że mieszkają w TIR-rze, którym jeżdżą po świecie i spłacą zaległości dopiero, jak zostanie im doręczone pismo.

Polska Izba Ubezpieczeń informuje, że według ostatnich dostępnych danych w I półroczu br. klienci przeznaczyli na polisy 35,5 mld zł, tj. 3 proc. więcej niż rok wcześniej. Jednak towarzystwa wypracowały w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. o 16 proc. zysku mniej niż przed rokiem – 2,3 mld zł. Wypłacone odszkodowania i świadczenia ubezpieczeniowe w I półroczu 2022 r. opiewały na kwotę 22,5 mld zł. To o 12,9 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2021 r. W dużym stopniu wzrosły wypłaty związane ze szkodami majątkowymi, przede wszystkim dotyczącymi ognia i innych żywiołów.

Droższe polisy, większe długi

W obecnych czasach największym wyzwaniem ubezpieczycieli jest oszacowanie ryzyka i wycena szkód. Wynika to z inflacji, zakłóceń w łańcuchach dostaw, braku pracowników i globalnej niepewności, jaką powoduje wojna na Ukrainie. Dla wielu klientów tworzy to trudne warunki ekonomiczne. Do tego inflacja wpływa na wartość ubezpieczeń, co w najbliższej przyszłości może spowodować podniesienie cen polis.

Polisy komunikacyjnego OC to jedna z niewielu usług, które podczas gwałtownie postępującej inflacji tanieją. Tendencja ta utrzymuje się od trzech lat. Równocześnie rosną koszty napraw pojazdów. Część ubezpieczycieli zwraca uwagę, że taka sytuacja nie może trwać w nieskończoność, bo to zagraża rentowności tego rynku.

Prawie 200 tys. klientów nie zapłaciło

Jak czytamy w komunikacie prasowym KRD w ciągu ostatniego roku zaległości wobec ubezpieczycieli zmalały o ponad 10 mln zł. Wówczas wynosiły 387 mln zł. Obecnie to 376,7 mln zł. Polis nie opłaciło 192,5 tys. klientów – 158,2 tys. konsumentów, 16,9 tys. firm oraz 16,9 tys. jednoosobowych działalności gospodarczych. Średnie zadłużenie, jakie obciąża jednego klienta, to 1957 zł. Przeciętny dług osoby fizycznej wynosi 1077 zł, natomiast przedsiębiorcy – 6 033 zł.

Najliczniejsze grono konsumentów-dłużników, 123 tys. osób, mieszka w miastach, a 35 tys. na wsiach i w miejscowościach poniżej 10 tys. mieszkańców. Zobowiązań najczęściej nie regulują Polacy w wieku 36-45 lat. Ich konto obciąża 52,1 mln zł długów. Tuż za nimi lokują się osoby w 26-35 lat, które powinny oddać 43,6 mln zł. W obu tych grupach długi to głównie efekt nieopłacania polis OC pojazdów oraz mieszkań. Na przeciwnym biegunie są osoby w wieku 18-25 lat z zaległościami 9,9 mln zł oraz seniorzy z kwotą 10,3 mln zł.

Według najnowszych danych KRD spośród dłużników ubezpieczeniowych 1/5 stanowią kobiety. Reszta to mężczyźni, co wynika z tego, że najczęściej oni są posiadaczami samochodów. Kiedy nie opłacą polisy OC, trafiają więc do rejestru.

Źródło: komunikat prasowy KRD